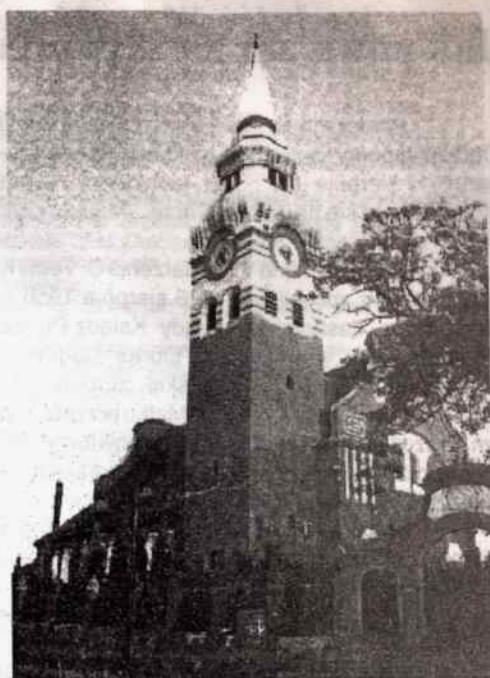


BRZESKI PARAFIANIN



ISSN 1234-1797



Rok V Nr 2(30)
22 czerwca 1997

Pismo Parafii Rzymsko - Katolickiej
św. Apostołów Mateusza i Macieja w Brzeziu nad Odrą

DRUK NR 2(30) SPONSORUJE: K.MIŚKIEWICZ J.WOLNY oraz GS-RACIBÓRZ

Ojciec Święty Jan Paweł II w Ojczyźnie
31 maja - 10 czerwca 1997

Hasło Pielgrzymki Papieskiej:

**“Jezus Chrystus wczoraj,
dziś i na wieki”**



Fot. A. Złoczowski

Jak powstała myśl peregrynacji ?

Peregrynacja Wizerunku Matki Bożej w Kopii Obrazu Jasnogórskiej Ikona, która przybędzie do naszej parafii 17 sierpnia br. , jest faktycznym spełnieniem wołania, które rozległo się na Jasnej Górze: "Matko przyjdź, przyjdź do nas".

Tak wspomina to wydarzenia O. Teofil Krauze, jasnogórski przeor czasu milenijnego. "26 sierpnia 1956 roku w uroczystość Matki Bożej Jasnogórskiej. gdy Ksiądz Prymas Kardynał Stefan Wyszyński był w więzieniu, Obraz Cudowny został w procesji wyniesiony na Wały jasnogórskie, zgromadzone rzesze wiernych zaczęły spontanicznie wołać: "Matko przyjdź, przyjdź do nas". Krzyk ten, jeszcze bardziej spotęgowany powtórzył się, gdy ks. bp Michał Klepacz odczytał tekst Ślubów Jasnogórskich. Ludzie wołali głośno i potężnie: "Matko przyjdź".

Po skończonym nabożeństwie wieczornym ówczesny generał Zakonu O. Alojzy Wrzałik wraz z ojcami odbył pierwszą roboczą naradę. Tematem było pytanie, jaki konkretnie kształt ma przybrać odpowiedź na wołanie ludzi sprzed jasnogórskiego szczytu.

Stało się rzeczą oczywistą, że sam Obraz Cudowny nie może wyjść z Jasnej Góry. Zapadła więc decyzja o wykonaniu najwierniejszej kopii Obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej. Po poszukiwaniach malarzy zdecydowano, że prof. Leonard Torwit z Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika z Torunia dokona tego dzieła.

O. Teofil Krauze, przybywszy do mieszkania profesora w Toruniu, oświadczył na początku rozmowy zdumionemu Artyście: "Szukamy św. Łukasza". Była to aluzja do legendarnego przekazu o Łukaszu autorstwie w namalowaniu Obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej na blacie stołu, przy którym spożywała posiłki Święta Rodzina.

Swe "Łukasze" posługiwanie rozpoczął prof. Torwit od pokornej i gruntownej kontemplacji, Obrazu Matki Bożej na Jasnej Górze, wchodząc jednocześnie w głębokie studium malarskiego zapisu Ikony Bogarodzicy.

Tymczasem Ksiądz Prymas został zwolniony z więzienia i w dniu 2.11.1956 roku przybył na Jasną Górę. Relację wszystkich wydarzeń dotychczasowych związanych z koncepcją wyjścia Obrazu Matki Bożej do ludu Bożego, wołającego o przybycie swej Matki, przyjął Ksiądz Prymas z wielkim zainteresowaniem i inspirującą aprobatą. Zapowiedział jednocześnie zdecydowaną gotowość realizacji peregrynacji Obrazu w swoich obydwu diecezjach - gnieźnieńskiej i warszawskiej. Podobną decyzję podjęli pozostali biskupi.

Profesor Torwit pomnażał swoje przyjazdy na Jasną Górę i przedłużał swoje pracowite, pełne wiary i miłości pobyty, aby tym intensywniej kontynuować wykonanie Kopii Jasnogórskiej Pani w swej toruńskiej pracowni. Konkretyzowała się bowiem co raz pewniej data wyjazdu Księdza Prymasa do Rzymu na pierwsze dni maja. Wyniesiony do godności kardynalskiej przez papieża Piusa XII Prymas Wyszyński nie mógł bowiem w swoim czasie, z powodu przebywania w więzieniu, odebrać kapelusza kardynalskiego. W sercu Prymasa zrodziła się myśl, by to swieje niezwykle święto wyniesienia w Kościele, połączyć z poświęceniem Kopii Jasnogórskiej Pani. Poświęcenia miał dokonać w Watykanie Pius XII. Papieskie bowiem błogosławieństwo uznawano jako głęboki symbol jedności Kościoła w Polsce z Kościołem powszechnym. To wydarzenie wyznaczało otwarcie niespotykanej dotąd w Polsce misji ewangelizacyjnej, poprzez pielgrzymowanie Maryi w Znaku Jasnogórskiej Ikony.

Pięknie i z wielką fachowością namalowany przez prof. Torwita Obraz Pani Jasnogórskiej został przywieziony do rezydencji Księdza Prymasa w Warszawie w pierwszych dniach maja 1957 roku. Wyjazd do Rzymu nastąpił w dniu 5.05.1957 roku o godz. 20,15 z Dworca Głównego w Warszawie.

W dniu 13.05.1957 roku miała miejsce trwająca półtorej godziny audjancja u papieża Piusa XII. Najpierw przez 45 minut rozmawiał Prymas Wyszyński z Papieżem w cztery oczy. Potem w obecności całej delegacji Episkopatu Polski dokonał Pius XII

poświęcenia Kopii Wizerunku Matki Bożej Jasnogórskiej przeznaczonej do misji peregrynacji w Polsce. Prymas Wyszyński wręczył Piusowi XII podobną Kopię przeznaczoną dla Watykanu. Z tym darem wręczył także Ojcu świętemu album kościołów warszawskich, łaciński tekst Ślubów Jasnogórskich z 1956 roku, oraz wypieczone na Jasnej Górze hostie mszalne. Mąka na te hostie została przygotowana z ziaren przeniecznych zmieszanych w jasnogórskim młynie, a przyniesiona przez pielgrzymkę dzieci wczesnokomunijnych z diecezji katowickiej. Było to ich wotum złożone Matce Bożej jako symbol spełnionych dobrych uczynków.

W hostiach złożonych Piusowi XII była także mąka z przeniecznych ziaren, które wyrosły na brzeskich polach. Było to wyraz dobrych uczynków dzieci, które przyjęły Komunię Sw. 04.09.1956 roku.

Po powrocie do Warszawy Obraz Bogarodzicy Wystawiono na honorowym miejscu w katedrze warszawskiej, gdzie odbierał hołdy wiernych, bardzo chętnie przybywających na modlitwę i czuwanie.

Na dzień 26.08.1957 roku obraz poświęcony na Watykanie przez Piusa XII przewieziono na Jasną Górę i umieszczono w Bazylice.

W godzinach rannych tegoż dnia specjalna ekipa Ojców i Braci Paulinów wyjechała Cudowny Obraz z hebanowego ołtarza i z pietyzmem przeniosła na swoich ramionach do Bazyliki na spotkanie oczekującej tam Kopii, która została przygotowana do peregrynacji po parafiach.

Ks. Prymas Wyszyński tak zreferował milionowej rzeszy to wydarzenie: "I mnie dana była łaska, aby nieść słodki ciężar naszej Najlepszej Matki. Cudowny Obraz wyjęty z ołtarza przedzwigaliśmy przed chwilą z Kaplicy w podwoje Bazyliki Jasnogórskiej. Tu czekał już Obraz Nawiedzenia, który widzimy przed sobą. Dokonaliśmy zbliżenia Obrazów jakby jakiegoś Świętego pocałunku na znak, że Obraz Nawiedzenia będzie szedł przez polską ziemię obdarzony mocami Cudownego Obrazu, że Królowa Jasnogórska, wyzbywszy się koron i brylantów idzie ze swego Tronu nawiedzać wierny lud. Cudowny Obraz wrócił na swoje miejsce w ołtarzu Kaplicy. Obraz Nawiedzenia z kolei Wy wzięliście na swoje ramiona..." i jest przed wami.

Po uroczystościach na Jasnej Górze Obraz Nawiedzenia wrócił do Katedry św. Jana w Warszawie i stąd od 29.09.1957 roku rozpoczął nawiedzanie parafii.

opracował /c/



**Dziękczynnej Eucharystii z okazji 80. rocznicy
obecności Sióstr Maryi Niepokalanej
w Brzeziu nad Odrą przewodniczył będzie
w niedzielę 22.06. br. o godz. 10,30
Metropolita Katowicki arcybiskup Damian Zimoń
w koncelebrze kapłanów gości.**

Rocznica obecności Sióstr Maryi w tutejszej parafii została upamiętniona w publikacji pt.: "80 lat obecności Sióstr Maryi Niepokalanej w Brzeziu nad Odrą", o której ks. dr Czesław Podleski napisał: "Pozycja ta jest godna polecenia czytelnikom szczególnie młodym. Zmusza do refleksji na temat powołania i próbuje udzielić odpowiedzi na wciąż powtarzające się pytanie o sens życia i cierpienia. Przekonywujące jest świadectwo życia zarówno ks. Jana Schneidera założyciela Zgromadzenia Sióstr Maryi i Siostry Marii Dulcissimy. Ponadto postać Siostry Marii Dulcissimy jest pięknym wzorem życia zakonnego o który to wzór prosi Ojciec Święty Jan Paweł II w Adhortacji Apostolskiej Vita Consecrata".

Ważniejsze daty z historii powstania Zgromadzenia Sióstr Maryi Niepokalanej i działalności w Brzeziu nad Odrą

- 11.01.1824 - w Mieszkowicach k. Prudnika w rodzinie Jerzego i Katarzyny z d. Kraemer urodził się ich syn Jan Schneider
- 13.01.1824 - ochrzczony w kościele parafialnym w Rudziczce
- 1830 - rozpoczyna naukę w katolickiej szkole podstawowej w Rudziczce
- 1837 - przenosi się do gimnazjum w Nysie
- 20.09.1845 - otrzymuje świadectwo maturalne
- 10.1845 - rozpoczyna studia filozoficzno - teologiczne na Uniwersytecie Wrocławskim
- 01.07.1849 - przyjmuje święcenia kapłańskie z rąk k. bpa Melchiora von Diepenbrocka
- 09.1849 - skierowany do parafii Wiązów, gdzie zajmuje się duszpasterstwem dziewcząt
- 19.09.1851 - przeniesiony do parafii NMP na Piasku we Wrocławiu
- 19.01.1854 - list policji do ks. bpa Forstera proszący o pomoc w wychowaniu dziewcząt
- 1854 - ks. dziekan M. Thiele zwołuje zebranie kapłanów, którzy wytypowali ks. Jana Schneidera do zorganizowania opieki duszpasterskiej dla dziewcząt
- 1854 - ks. Jan Schneider ogłasza w "Gazecie Kościelnej" artykuł informujący o nowej inicjatywie Kościoła
- 1854 - w odpowiedzi zgłasza się siedem pań gotowych do pomocy i zaczynają napływać ofiary
- 13.09.1854 - ks. Jan Schneider obejmuje obowiązki duszpasterskie w parafii św. Macieja
- 1854 - powstanie Stowarzyszenia dla Ochrony i Podniesienia Moralności Dziewcząt służących
- 17.11.1854 - ustalono, że patronką Stowarzyszenia będzie Maryja Niepokalana i św. Róża z Limy
- 08.12.1854 - otwarcie pierwszego schroniska - tradycyjna data powstania Zgromadzenia Sióstr Maryi Niepokalanej
- 26.05.1863 - obłóczyny pierwszych sióstr
- 07.12.1876 - umiera ks. Jan Schneider, 11.12.1876 jego pogrzeb, pochowany na Cmentarzu Osobowickim we Wrocławiu, natomiast 19.04.1969 przeniesiono jego szczątki do kościoła NMP na Piasku we Wrocławiu
- 23.04.1886 - ks. Herman Schaffer sprowadza Siostry Maryi do Raciborza
- 23.12.1897 - list pochwalny Stolicy Apostolskiej
- 1911-1913 - ks. Riedel buduje przy kościele w Brzeziu dom z przeznaczeniem na klasztor
- 04.07.1913 - ks. Riedel wysyła trzy listy do Matki Generalnej Sióstr Maryi we Wrocławiu, Kurii Archidiecezjalnej we Wrocławiu oraz do władz rządzących w Opolu z prośbą o utworzenie w Brzeziu domu zakonnego
- 16.07.1913 - Matka Generalna wyraża zgodę na pracę sióstr w Brzeziu
- 16.11.1913 - ks. Riedel opuszcza Pogrzebień i obejmuje parafię Boguszyce k. Opola
- 18.11.1913 - proboszczem w Brzeziu zostaje ks. Borzucki
- 23.12.1913 - Kuria wrocławska zgadza się na powstanie klasztoru
- 08.06.1914 - władze rządowe wyrażają zgodę na klasztor w Brzeziu
- 16.04.1917 - akt notarialny - dom własnością zgromadzenia
- 07.07.1917 - Siostry Maryi przybywają do Brzezia
- 07.12.1922 - powstaje Administracja Apostolska Śląska Polskiego
- 16.01.1925 - Urząd Wojewódzki domaga się utworzenia katowickiej prowincji Sióstr Maryi
- podobną wolę wyrażają siostry pracujące na Górnym Śląsku
- 28.10.1925 - powstaje diecezja katowicka
- 02.02.1929 - pismo ks. bpa Arkadiusza Lisieckiego do Kongregacji Spraw Zakonnych w Rzymie z prośbą o erygowanie katowickiej prowincji
- 08.04.1929 - Stolica Apostolska wyraża zgodę na nową prowincję
- 17.06.1929 - Ks. abp Adolf Bertram wydaje dekret o powstaniu katowickiej prowincji Sióstr Maryi
- 10.07.1929 - Rada Generalna Sióstr Maryi we Wrocławiu zamianowała S.M. Dolorozę do Domu Prowincjalnego nowej prowincji i wyznaczyła dom w Brzeziu nad Odrą na Dom Prowincjalny
- 29.07.1929 - ks. bp Lisiecki mianuje ks. Józefa Gawlinę kuratorem katowickiej prowincji
- 07.09.1929 - wprowadzenie S.M. Dolorozy do Domu Prowincjalnego w Brzeziu
- 02.1930 - przyjęto pierwsze kandydatki - rozpoczyna działalność nowicjat
- 19.03.1931 - pierwsze obłóczyny w nowej prowincji
- 21.03.1931 - postanowiono rozbudować dom w Brzeziu
- 04.1931 - początek rozbudowy
- 16.12.1931 - poświęcenie rozbudowanego domu i nowej kaplicy
- 09.06.1932 - wizytacja kanoniczna ks. bp Stanisława Adamskiego
- 18.01.1933 - przybywa S.M. Dulcissima
- 21.11.1934 - Dom Prowincjalny zostaje przeniesiony do Katowic
- 18.05.1936 - umiera S.M. Dulcissima: 22.05. pogrzeb, pochowana na starym cmentarzu
- 04.1940 - O. Oblaci przestają pełnić obowiązki kapłana
- 04.1940 - zamieszkuje w klasztorze ks. Riedel
- 03.1941 - odwiedza nowicjat ks. bp Józef Ferche
- 04.1941 - przeniesienie nowicjatu do Nysy
- 05.1941 - zamieszkuje w klasztorze ks. Jan Szwajcer
- 19.07.1941 - umiera ks. Riedel: 21.07. pogrzeb, pochowany obok kościoła
- 08.1941 - rozpoczyna działalność Dom Opieki dla ludzi starszych
- 04.1945 - po wyzwoleniu Brzezia: S.M. Benigna uruchomiła przedszkole, S.M. Dulcissima uczyła religii w szkole, S.M. Helena zorganizowała i prowadziła akcję medyczną i charytatywną
- 08.04.1947 - umiera ks. Szwajcer: 11.07. pogrzeb, pochowany obok kościoła
- 03.1949 - Dom Opieki zostaje przeniesiony do Lysek
- rozpoczyna działalność dom emerytalny dla sióstr
- 06.1949 - w pomieszczeniach parteru rozpoczyna działalność Ośrodek Zdrowia
- 07.10.1950 - poświęcenie figury MB Fatimskiej
- 06.07.1957 - ks. Stanisław Wieczorek zostaje kapłanem
- 15.07.1957 - nowicjat wraca do Brzezia
- 10.03.1958 - przełożoną zostaje S.M. Ludmiła, Maria Ludwikowska
- 06.1959 - formację nowicjuszek prowadził ks. Franciszek Blachnicki, obecnie Sługa Boży
- 03.09.1959 - kapłanem zostaje ks. Bertold Hojka
- 10.03.1962 - przełożoną zostaje S.M. Klotylda, Anna Kaczmarczyk
- 15.08.1964 - przeniesienie nowicjatu do Wrocławia
- 30.07.1967 - jubileusz 50- lecia działalności w Brzeziu z udziałem ks. bp Bednorza
- 15.02.1968 - przełożoną zostaje S.M. Helena, Wiktoria Pokorska
- 23.10.1969 - pierwsza po II wojnie wizytacja Przełożonej Generalnej
- 25.05.1977 - przełożoną zostaje S.M. Dionizja, Pelagia Patalas
- 08.1977 - Ośrodek Zdrowia opuszcza klasztor
- 1976 - 1978 - generalny remont klasztoru
- 05.02.1978 - rozpoczyna działalność Dom Rekolekcyjny
- 24.09.1983 - przełożoną zostaje S.M. Alfonsa, Alicja Szade
- 23.06.1984 - ustawienie przed domem figury Niepokalanej
- 20.08.1984 - przełożoną zostaje S.M. Helena, Wiktoria Pokorska
- 20.09.1987 - przełożoną zostaje S.M. Anna, Gertruda Grygier
- 10.1987 - początek kolejnych remontów
- 29.08.1990 - przełożoną zostaje S.M. Paulina, Zofia Szczepańczyk
- 01.09.1990 - kapłanem zostaje ks. Józef Cop
- 26.02.1991 - po remoncie wraca do kaplicy nastawa ołtarzowa
- 28.08.1991 - umiera ks. Hojka: 31.08. pogrzeb, pochowany obok kościoła
- 31.05.1992 - poświęcenie ołtarza soborowego i pulpitu
- 07.07.1992 - 75 lat obecności Sióstr Maryi w Brzeziu - uroczystość domowa, przewodniczy ks. Zbigniew Kocoń
- 12.07.1992 - 75 lat obecności S.M. w Brzeziu - uroczystość parafialna, przewodniczy ks. Florian Grzesiak, salezjanin
- 05.1993 - rozpoczyna się remont klasztoru
- 25.12.1994 - Brzeski Parafianin rozpoczyna druk cyklu artykułów o historii brzeskiego klasztoru
- 21.11.1995 - klasztor otrzymuje numer telefoniczny
- 22.02.1996 - klasztor zostaje przyłączony do sieci gazowej
- 03.03.1996 - imprimatur na druk książki "Oblubienica krzyża"
- 06.03.1996 - imprimatur na druk modlitwy o uproszenie łask za przyczyną ks. Jana Schneidera i za przyczyną S.M. Dulcissimy
- 26.05.1996 - pielgrzymka do grobu S.M. Dulcissimy z okazji 60 rocznicy jej śmierci
- 07.12.1996 - Wrocław - Sympozjum o duchowości ks. Jana Schneidera i S.M. Dulcissimy
- 19.03.1997 - imprimatur na druk książki "60 lat obecności Sióstr Maryi Niepokalanej w Brzeziu nad Odrą"

Znajomość dziejów ziemi rodzinnej stanowi ważny element wykształcenie współczesnego człowieka. Bez niej trudno liczyć na silną identyfikację z "małą ojczyzną".

Elementem wiedzy o swojej ziemi ojczystej jest również znajomość historii własnej parafii i działającej na jej terenie wspólnoty zakonnej

Warto tę historię poznawać, zwłaszcza wobec znaczących rocznic. Taką rocznicę w ub. roku była 90. rocznica poświęcenia kościoła parafialnego, obecnie przeżywamy 80. rocznicę rozpoczęcia działalności Zgromadzenia Sióstr Maryi w tutejszej parafii. Publikowane kalendarium ma nam pomóc w poznaniu historii Zgromadzenia i jego działalności w Brzeziu nad Odrą.

oprac. /cl/

Kalejdoskop Młodych

Maturzyści '96

Bronisław Bauer
Klaudia Dudek
Monika Granieczny
Paweł Kampka
Zuzanna Kszuk
Michalina Koczwara
Zenobia Kurocik
Tomasz Kozielski
Piotr Kozielski
Małgorzata Pacharzyna
Waldemar Rajman
Janusz Sekuła
Ewelina Solich
Krzysztof Wrazidło

Maturzyści '97

Małgorzata Błaszczok
Rafał Chęciński
Jan Jędrzejczyk
Adam Jendrosek
Helena Opolony
Aniela Rymarz
Leszek Szpilka
Darek Zapłata

Zarówno ubiegłorocznym jak i tegorocznym Maturzystom oraz wszystkim wkraczającym w dorosłe życie przysyłamy życzenia wszelkiej pomyślności. Do życzeń dołączamy pierwodruk wiersza naszego poety piszącego w Angli - Jana Darowskiego

/m/

Inne drogi

Boś jadł w Paryżu i pił na Capri
miał kaca w Tokio i tańczył w Stambule
jesteś światowcem
odkrywcą czegoś

a we mnie widzisz wieś zacofaną
bom co zwędrował
nogami pod stołem ?

Szczęść ci Boże !
i wyobraźni daj więcej
oraz skromności

Ja już sześćdziesiąt trzy razy
słońce okrążyłem
przebyłem setki miliardów mil
zaśnanych gruzem po gwiazdach planetach
i ci nie pieję

jak potykając się nie przeklinałem

Jeśli mi żal
to że nie dało się zatrzymać gdzieś w drodze
wrócić kawałek do chwil piękniejszych
i że połowę tej dziwnej podróży
po prostu przespałem

Jan Darowski

**"Obmyślam świat.
Trzecie tysiąclecie."**

KONKURS!

**"Bohaterowie utworów,
z którymi bez wahania
podjąłbyś wyzwanie
przebudowy świata."**

*Fragment jednego z tegorocznych tematów
maturalnych jest hasłem naszego konkursu.*

*Zapraszamy do udziału w konkursie
nie tylko maturzystów.*

*Najciekawsze wypowiedzi wydrukujemy
w Brzeskim Parafianinie.*

*Termin składania prac - do końca października.
Prace należy złożyć w zakrystii lub na adres redakcji.*

Jan Darowski jako tłumacz...

"Fakt, że literatura polska wkraczać zaczyna na scenę światową, czego nie osiągnęła w XIX wieku, wiąże się zdecydowanie z działalnością pisarzy i wydawców emigracyjnych. To oni nalegając i przekonując, a przede wszystkim sporządzając dobre przekłady zwrócili uwagę cudzoziemców na utwory pisarzy polskich i utorowali drogę późniejszym sukcesom.

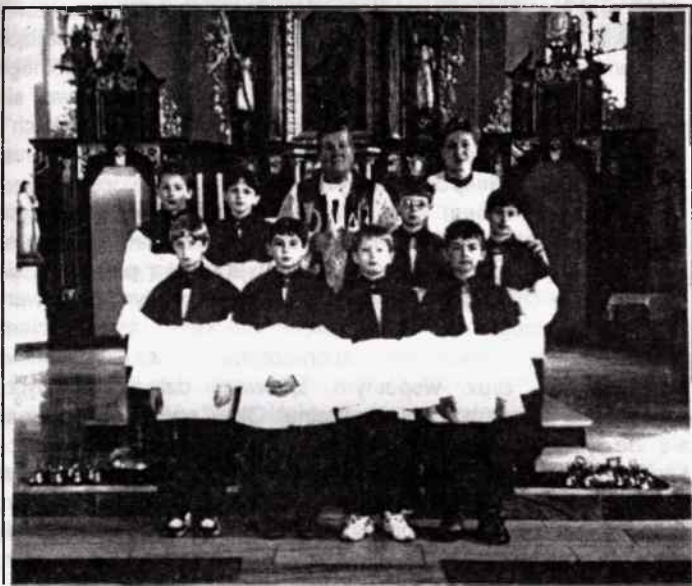
Dobry tłumacz jest najpewniejszym sprzymierzeńcem autora. I tu jak najmocniej podkreślić należy pionierską działalność pisarzy doskonale dwujęzycznych czy wielojęzycznych, takich jak: Konstanty Jeleński, Adam Czerniawski, Bogdan Czaykowski, Jan Darowski i inni..."

Maria Danielewicz - Zielińska, w: Szkice o literaturze emigracyjnej. Wrocław 1992.

"Jako dowód" powiązania znanego poety, eseisty, tłumacza z Brzezia - dedykujemy pamiątkowe zdjęcie pierwszokomunijne sprzed 60 - laty, umieszczone na stronie 6. Na zdjęciu w pierwszym rzędzie, pierwszy z prawej - Jan Darowski.

/m/

Przyjęcie do służby ministranckiej



Obrzędu przyjęcia do grona ministrantów dokonał ks. prob. Antoni Pieczka w Niedzielę Palmową, dnia 23.03. br w czasie Mszy św. o godz. 10.30. Kandydaci na ministrantów stanęli przed ołtarzem trzymając na rękach kołnierz - pelerynkę.

Usłyszeli od ks. proboszcza słowa następującego pouczenia:

"Kochani chłopcy! Po okresie trwającego przygotowania, uznając wasze szczere pragnienie, dopuszczam was do pełnienia służby ministranta w zgromadzeniu liturgicznym. Będziecie mogli odtąd nosić Świętą Księgę, a także krzyż - zwycięski sztandar naszej wiary, będziecie dawać znaki dzwonkami, podawać dary ofiarne oraz na część Boga nosić kadzidło i światło. Przyjmijcie kołnierz na znak, że jesteście dopuszczeni do służby ministranta".

Na zdjęciu ks. prob. Antoni Pieczka oraz lektor Paweł Staniek w otoczeniu grona nowo przyjętych ministrantów: w rzędzie pierwszym od lewej: Przemysław Gatnar, Ireneusz Bożygórski, Sławomir Gatnar, Adam Krybus; rząd drugi od lewej: Rafał Cichoń, Daniel Weingart, Krzysztof Krybus, Bartłomiej Piekarski.

/cl/

Miejskie Zawody Sportowo - Pożarnicze w Brzeziu nad Odrą

1 czerwca gościliśmy w Brzeziu 13 drużyn Ochotniczych Straży Pożarnych, między innymi z Sudoła, Miodoni, Matkowic oraz drużyny Zakładów ZEW, Cukrownia, EMA Brzezie, Henkel.

Rozgrywki odbyły się w III grupach.

Grupa I. - Dziewczyny do lat 15.

- chłopcy do lat 15.

Grupa II. - Chłopcy od 15 - 18 lat

Grupa III. - zawodnicy starsi

Dobra passa brzeskiej OSP trwa. We wszystkich grupach wiekowych zwycięstwo odnieśli zawodnicy z Brzezia. Grupy zawodników przygotowali pp. Helmut Komor, Franciszek Demanetr oraz Brunon Botorek.

Gratulujemy!

/m/

Złote Gody

27 kwietnia podczas niedzielnej Mszy świętej
dziękowali Bogu za **50 lat wspólnego pożycia**
małżeńskiego państwo

Jadwiga i Józef Starok



Fot.Arch. rodz. Starok

Drogim Jubilatom podziękowania za rodzicielski trud oraz życzenia zdrowia, Bożego Błogosławieństwa na dalsze lata, składają córki - Jadwiga, Krystyna, Aniela oraz synowie - Stanisław i Piotr. Do życzeń dołącza się 16 wnuków oraz prawnuczka Katarzyna

/m/

14 czerwca jubileusz 50-lecia pożycia małżeńskiego
obchodzili państwo

Prakseda i Stanisław
Koczwarowie

Dziękczynna Msza św. jubileuszowa odbyła się w naszym kościele parafialnym w sobotę 14 czerwca o godz. 17.00



Kochanym Jubilatom najlepsze życzenia składają synowie Henryk i Bogdan; synowe Lucyna i Irena; wnuki Ewa, Barbara, Wojciech oraz prawnuczek Adrian

/m/

Ci, którzy śpiewają, dobre serca mają

"Czego chcesz od nas Panie, za Twe hojne dary..." - tymi słowami modlitwy dziękczynnej, wypowiedzianej przed laty przez Mistrza z Czarnolasu, rozpoczął brzeski chór parafialny Mszę św. dziękczynną za zabrane żniwo w pierwszą niedzielę października 1990 roku.

To było moje pierwsze spotkanie z brzeskim chórem i jego dyrygentem. Przez następne lata tych spotkań było wiele.

I tak nagle ustały. W nocy z 5 na 6 maja br. zmarł brzeżanin, którego znali niemal wszyscy mieszkańcy Brzezia nad Odrą i bardzo wielu w Raciborzu. Świadczy o tym udział w pogrzebie prezydentów Raciborza, radnych, przedstawicieli ZEWu i środowiska medycznego oraz wielu instytucji i zrzeszeń śpiewających Raciborza i okolicy.

Nikodem Burek był człowiekiem powszechnie szanowanym i lubianym, przez całe życie był związany z ruchem śpiewaczym. Od piętnastu lat z wielkim powodzeniem prowadził i organizował różnego rodzaju występy chóralskie w Brzeziu nad Odrą, zaś od pięciu lat założył i prowadził parafialny chór mieszany, który szybko zyskał miano chóru jednego z lepszych w regionie raciborskim.

Znał tradycje swej rodzinnej miejscowości i żył nimi. Często powtarzał, że moim najdawniejszym wspomnieniem z czasów dzieciństwa towarzyszą dźwięki rozmaitych melodii. W pamięci przetrwał mi obraz Mamy krzątającej się po domu ze śpiewem na ustach: podczas gotowania obiadu, przy zmywaniu naczyń, w czasie sprzątania mieszkania. Nucila nieomal zawsze i wszędzie - w rozmaitych okolicznościach. Co śpiewała? Trzeba by raczej zapytać: czego nie śpiewała? chyba gdzieś w podświadomości brzdąca, baraskującego bezpiecznie w zaciszu domowym, ocalały nutki Godzinek, i wielu ludowych pieśni. Pokrewiaństwo rodziny z obu stron było umuzykalnione /Johan, Wiktor, Emil/ a Ojciec grał na skrzypcach, mandolinie i flecie.

Przywoływał ów obraz z lat dziecińczych, bo żał mu serce ścisłać, że dzisiaj tak niezwykle rzadko słychać w naszych domach śpiew: nawet kolęd na Boże Narodzenie najczęściej już nie śpiewamy, tylko włączamy płytę, albo taśmę magnetofonową.

Uważał, że dorobek kulturalny poszczególnych części ziemi raciborskiej zasługuje na upamiętnienie i pielęgnowanie. Dlatego cieszył się tym, że na stronach Brzeskiego Parafianina omawia się życie kulturalne dawnego Brzezia i przypomina dawne śpiewy. Twierdził, że mało się o tym mówi. Myślał o popularyzacji i odnowieniu tradycji, którą pokolenia brzeżan w średnim wieku i starsi mają jeszcze w swojej pamięci: sąsiedzkie spotkania na "nospi", wiejskie święta narodowe i kościelne odbywały się na Lipkach, przy Kościarskich stawach, przy Kamieniu, na Widoku, u Proskiego, u Siedlaczka, u Kulika, u Barskiego czy w Bismarku i u Mrozka na Łukasynie, wszędzie wspólnie śpiewano grano i tańczono. Pieśń towarzyszyła prawie każdej czynności i śpiewano

przy pracy i w czasie wypoczynku. Niezapomniane wrażenie zostawiły w jego pamięci pieśni śpiewane przez kobiety czerpiące rankiem wodę ze studni, ze źródła na Dołkach, lub wspólnego ujęcia wodnego przy brzeskim rynku "czytku". Radował się wspomnieniem śpiewów przy wypieku chleba w "piekarniokach", przy "szkubaniu", a "szkubaczkom" towarzyszyły opowiadania, zabawy i pieśni o niepowtarzalnym uroku.

Ze smutkiem stwierdzał, że powrót całkowity do tych tradycji nie jest możliwy, dlatego chciał zachować choć część tradycji. Stąd jego zapał, energia i pasja z jaką poświęcał się prowadzeniu chóru parafialnego. Cieszył się każdym przejawem życia kulturalnego w naszej szkole: jasełkami, inscenizacjami wielkanocnymi, obrazkami scenicznymi z okazji rocznic historycznych oraz wspólnym śpiewem dzieci szkolnych, szczególnie śpiewem scholi parafialnej. Głosił pogląd, gdy czujesz się źle, jesteś przygnębiony, czujesz, że popadasz w chorobę - spróbuj śpiewać. Śpiewanie przepędza zmartwienia, podnosi nastrój, wzmacnia dobre samopoczucie. Żył w środowisku lekarskim, które twierdzi, że śpiewanie podtrzymuje młodość. Sam mówił, gdyby ludzie więcej śpiewali i grali na różnych instrumentach, nie musieliby kupować tylu lekarstw!

Zwracał uwagę na wartości religijne śpiewu. Śpiew jednoczy ludzi głęboko, bo w słowach i melodii wyraża się cenne wartości i sprawdzone normy, pochwała zachowania dobre i zniechęca do złych, a nie raz je wyśmiewa, wyraża przeżycia i opowiada o wydarzeniach w sposób skrótowy, całkowity i mocno poruszający, wskazuje na ideały życia i przypomina tych, którzy poświęcili się dla innych, dla dobra wspólnego i dla Boga.

Zapamiętałem słowa, którymi rozpoczynał spotkanie w grupie chórzystów lub przy spotkaniach okolicznościowych z udziałem władzy i różnych delegacji oficjalnych, gdy mówił: nim zasiądziemy, by coś zjeść trzeba się pomodlić". I wskazywał na kapłana... proszę rozpocząć.

Był człowiekiem chrześcijańskich przekonań, jakich już dziś mało i miał odwagę je objawiać i według nich żyć. Miłował wspólnotowe życie rodzinne.

Ksiądz Antoni Pieczka, proboszcz parafii w Brzeziu nad Odrą, żegnając zmarłego parafianina wypowiedział słowa: "Taka wielka liczba modlących się w kościele świadczy o wdzięczności i uznaniu, jakie zdobył za życia Nikodem Burek".

Gdy będziesz przechodził na nowym brzeskim cmentarzu obok jego grobu nie tylko zmów modlitwę ale także przypomnij sobie słowa: "**Gdzie słyszysz śpiew - tam wstąp, tam dobre serca ludzie mają. Żli ludzie, wierzą mi, ci nigdy nie śpiewają**". Wierzymy, że wstąpił tam, gdzie trwa wieczny anielski śpiew... i trwa wielkanocne Alleluja!

wspominał ks. Józef Cop

60 lat temu

Grupa dzieci pierwszokomuniijnych z dnia 6 maja 1937 roku. (Jedno z ostatnich zdjęć śp. ks. Proboszcza Feliksa Borzuckiego. W 1938 roku bowiem Sakramentu I Komunii św. udzielał już w zastępstwie chorego proboszcza ks. kapelan z naszego klasztoru Siostr Maryi)

Na zdjęciu prócz ks. prob. Borzuckiego i ówczesnego kierownika szkoły p. Pawła Wawrzycznego widzimy:

Pierwszy rząd od prawej: Darowski Jan, Zajonc Alojzy, Bluszcz Bolesław, Szymura Hilda, Bugdol Jadwiga, Niedziela Wincenty, Darowski Kazimierz, Trompeta Józef.

Drugi rząd od prawej: Hercog Jan, Frydrych Stanisław, Malcharczyk Józef, Mika Helena, Jenczmionka Maria, Szefer Kazimierz, Gołeczka Konrad, Miczajka Wincenty

Trzeci rząd od prawej: Lokaj Alojzy, Myśliwiec Joachim, trompeta Anna, Blucha Elżbieta, Bauer Lucja, Kuczera Aniela, Polak Ewald, Leksza Jan



Fot. arch. Konrad Gołeczka

Rok ks. Weltzla trwa...

300 lat wspólnoty parafialnej Brzezie - Pogrzebień (1611- 1911) skłania nas do przedstawienia w kolejnych odcinkach historii parafii Pogrzebień wg Augustyna Weltzla.

Pogrzebień (I)''

Parafia Pogrzebień leży po prawej stronie oddalonego o milę powiatowego miasta Racibórz. Położony jest na grzbiecie (grzebieniu) wzniesień stąd też wywodzi się nazwa, której etymologia wiąże się z usytuowaniem miejscowości.

Wzmianka o miejscowości pochodzi z dnia 20 czerwca 1264 roku. Na mocy łacińskiego dokumentu biskup Tomasz I dokonuje wymiany dziesięciny w Poniszowicach na dziesięcinę w Pogrzeby na poczet powstałego klasztoru Cystersów w Rudach. Kiedy w roku 1313 księżniczka Eufemia wstąpiła do klasztoru Dominikanek książę Leszek jako posag przekazał jej cztery wioski: Markowice, Lyski, Pogrzebień i Lubomię z zaznaczeniem, iż w przypadku jego śmierci bez pozostawienia potomstwa dobra te powinny przejść na własność klasztoru. Książę zwolnił poddanych wymienionych wiosek od wszelkich książęcych usług i danin, które odtąd przypadły klasztorowi.

Zespolone z krajobrazem Brzezia

Krystyna Miśkiewicz

Sklep Spożywczy
ul. Pogrzebieńska 1

Jerzy Wolny

Sklep Spożywczy - Wędliny - Warzywa
ul. Brzeska 39

Gminna Spółdzielnia
"Samopomoc Chłopska"

Racibórz ul. Kolejowa 18.

Prezes Zarządu GS - mgr inż. Henryk Lamża,

wiceprezes do spraw ekonomicznych -

Aldona Zawadzka-Kwaśny,

Członek Zarządu - Maksymilian Leks.

(Sklep Spożywczy nr 1 z siedzibą w Brzeziu,
ul. Pogrzebieńska,
kierownik sklepu Leokadia Walkowicz).

Dziękując sponsorom numeru Brzeskiego Parafianina chcemy podkreślić ofiarność każdego sponsora na działalności kulturalną w brzeskiej parafii. Dzisiejszym sponsorom życzymy dalszych sukcesów w rozwijaniu działalności handlowej w naszej dzielnicy ku zadowoleniu właścicieli oraz mieszkańców Brzezia nad Odrą.

/m/

8 grudnia 1358 roku księżna Eufemia, Bogu poświęcona dziewica w obecności następujących osób: książąt Mikołaja i Jana, rycerza Hoberga, prowincjała Dominikanów Piotra, spowiednika panien klasztornych Jana, notariusza Piotra Gottfrieda, księdza ze Starej Wsi i pronotariusza Franciszka, księdza w Kłodzku - sporządziła testament, wg którego głównymi spadkobiecami majątku uczyniła swoje bratanice, córki księcia Mikołaja z Opawy, które w roku 1340 skierowane zostały do klasztoru na wychowanie. Otrzymały one niezależnie od innych dóbr wymienione wioski - Markowice, Lyski Pogrzebień i Lubomię wraz z folwarkami, młynami, stawami, łąkami i lasami. Po ich śmierci wszystkie wymienione dobra wrócić miały na rzecz klasztoru sióstr. O bratanicach księżnej Eufemii zachowały się wzmianki - Elżbieta żyła jeszcze w 1380 roku a Agnieszka w roku 1404. Posiadłości wróciły więc do domu książęcego. Na podstawie poświadczenia księcia Walentego z dnia 7 stycznia 1520 roku, tylko parę łanów w Pogrzebień pozostało w posiadaniu klasztoru w Rudach.

Na podstawie urbanza z roku 1532 gminy Pszów, Lubomia, Pogrzebień i Kornowac uiszczają do zamkowego urzędu podatkowego w Raciborzu nowy podatek od korzystania z mostów w postaci 48 1/8 miarki owsa (miarka = pół korca), jako wynagrodzenie za zobowiązanie do dostarczenia pańszczyzny z zaprzęgiem do budowy mostów i dróg. Po śmierci księcia Jana księstwo raciborskie przypada Austrii, zaś cesarskie szambelaństwa i ich poszczególne dobra zostały wynajęte i wreszcie sprzedane.

W roku 1583 spotykamy jako właściciela Pogrzebień i Kornowaca Mateusza von Rottenberg. W roku 1595 parafia liczy 23 wieśniaków z tą samą ilością najemnych łanów i pół wolnego łąnu. Wylicza się również trzech ogrodników, którzy składali czynsz w wysokości 21 talarów, 11 groszy, 6 halerzy, dwóch małtrów (miarka zboża), 1 1/2 korca owsa, 126 kur, 5 1/2 kopy jaj, a na święta Wielkiej Nocy dwie młode kozy. Poddani opactwa z Rud byli tylko zwolnieni z czynszu, na rzecz zamku, zobowiązani byli jednak do skoszenia łąki zamkowej Chmielnik bez zobowiązania dostawy siana.

W roku 1603 nastąpiły wielkie zmiany w zarządzaniu dobrami cesarskimi. Wiele dóbr należących do księstwa raciborskiego zostało wydzielonych i sprzedanych. 8 grudnia 1603 roku Pogrzebień zostaje sprzedany za sumę 3500 talarów Jakubowi Burian Schelihu z Rzuchowa na Czewentzu. Ten jednak niedługo cieszył się posiadłością, umiera pozostawiając wdowę Annę z domu Stronska wraz z małoletnimi dziećmi.

Juz w niedzielę po świętym Michale 1606 roku dobra sierot zostały sprzedane Janowi Reiszwitz z Kędzierzyna na Strzybniku. Transakcji dokonali wyznaczeni komisarze Jerzy Rezwitz z Kędzierzyna na Piotrowicach Wielkich, Jan Niewiadomski na Niewiadomiu oraz Jerzy Nowoy z Dolnej na zamku w Raciborzu. Wieś Pogrzebień wraz z zamkiem rycerskim, dworem sprzedano za sumę 4550 talarów i 36 groszy. Z tej kwoty pewną część otrzymała wdowa Anna. 13 grudnia 1613 roku uzyskano zezwolenie na sprzedaż majątku, który należał do klasztoru i tak w 1614 roku Jan Rezwitz jest dodatkowo w posiadaniu; 7 poddanych (najemnych łanów), jednej wolnej parceli budowlanej w Pogrzebień, młyna w Makowie, który od dawna należał do klasztoru a który nabył za kwotę 3000 talarów.

cdn

1) A. Weltzel. Chronik der Parochie Pogrzebin, Racibórz 1888

Tłumaczenie: Paweł Lokaj

Opracowanie: Małgorzata Rother- Burek

FOTO 	RACIBÓRZ tel. 4152377
	Andrzej Złoczowski PRIVATE: ul. Solna 5 ul. Ocicka 7 ul. Książęca 12

Wydawca: Rzymsko - Katolicka Parafia św. Apostołów Mateusza i Macieja Racibórz-Brzezie n.Odrą ul.Por.S.Myśliwca 18
Redagują: ks.Józef Cop, Małgorzata Rother-Burek tel.4156884; Przygotowanie do druku i szata graficzna: Florian Burek
Druk: PRINTY POLAND Wodzisław Śl.; Skład: "I&RB-SOFT" Ireneusz Burek



Wieczernik i Golgota

Golgota - na niej stanął krzyż! I na tym krzyżu zawisnąłeś TY - PANIE.

To, co dokonuje się na KRZYŻU jest połączone z tym wszystkim, co wydarzyło się w WIECZERNIKU.

To właśnie tam - TY PANIE ustanowiłeś wobec uczniów NAJŚWIĘTSZĄ TAJEMNICĘ NOWEGO PRZYMIERZA.

W roku 46. Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego, który odbył się we Wrocławiu w dniach 25.05 - 01.06.1997 r. z udziałem Ojca Świętego Jana Pawła II, w parafii św. Aposzłów Mateusza i Macieja w Brzeziu nad Odrą I Komunię św. w niedzielę 16.05. br. w czasie Mszy św. o godz. 10,30 z rąk ks. prob. Antoniego Pieczki przyjęły następujące dzieci (porównaj zdjęcie na str.1):

Stoją w pierwszym rzędzie od lewej: Arkadiusz Kubicki, Marcin Skutta, Mateusz Moneta, Arkadiusz Skutta, Monika Starok, Beata Gawelek, Rafał Jambor, Joanna Gołeczka, Agnieszka Szczepanek, Hanna Glenc, Damian Bauer, Grzegorz Sekuła, Patryk Żmuda,

W rzędzie środkowym od lewej: Łukasz Kubicki, Tomasz Myśliwiec, Kamil Solich, Rafał Błaszczok, Marek Kampka, Paweł Gołeczka, Weronika Widenka, Sabina Wysłuch, Barbara Juraszek, Patrycja Mraczny, Piotr Niestrój, Dawid Skatula,

W rzędzie trzecim od lewej: Jarosław Zajac, Daniel Wyszowski, Natalia Wyszowska, Damian Kurzydym, Mateusz Gawliczek, Judyta Błaszczok, Monika Jędrońska, Magdalena Jędrońska, Mateusz Wyrba, Adrian Jambor, Jerzy Niedbała, Iwona Wojak, Wojak Wojciech.

WIECZERNIK I KRZYŻ kryją w sobie tę samą rzeczywistość - OFIARĘ:

-Wieczernik - w sposób niekrwawy na oczach Dwunastu;

-Krzyż /Golgota/ - w sposób krwawy na oczach tłumów.

WIECZERNIK I GOLGOTA jest to wspólna łączność CHRYSTUSA z człowiekiem - z tobą i ze mną. PANIE - to Ty dajesz siebie najpierw w Wieczerniku pod postaciami chleba i wina, a później z krzyża ogarniasz nas przebaczącą miłością. To Ty Panie pragniesz połączyć się z tym, co jest dobre w człowieku.

EUCHARYSTIA JEST PAMIĄTKĄ MĘKI! W czasie każdej Mszy św. powtarza się WIECZERNIK I GOLGOTA.

I słusznie powiada nasz Ojciec św.: "EUCHARYSTIA pisze historię ludzkiego serca i ludzkiej społeczności, o ile towarzyszy jej nawrócenie i pokuta. Miara naszej jedności z Chrystusem w Eucharystii jest konsekwentne życie z wiary".

CHRYSTUS chce nieustannie kształtować historię każdego człowieczego serca przez uczestnictwo w OFIERZE EUCHARYSTYCZNEJ.

Jezus pragnie w ten sposób kształtować historię twojego i mojego serca. Nie bój się! Pozwól Mu na to!

/Ks. St. Bedrowski/

**Trzeba nam także złożyć życzenia
ks. Józefowi Copowi z okazji
30. rocznicy święceń kapłańskich,**

które przyjął 4 czerwca 1967r.

w Katedrze Chrystusa Króla w Katowicach

z rąk ks. biskupa Herberta Bednorza.

Niech Pan Błogosławi przez następne lata kapłaństwa.

Szczęść Boże.

Msza św. rocznicowa została odprawiona

w brzeskim kościele parafialnym

w dniu 4 czerwca o godz. 17.00

**W dniu 21 maja br. odbyła się
pielgrzymka dziękczynna na Jasną Górę**

dla dzieci, które w tym roku przystąpiły do I Komunii św.
oraz ich rodziców.

Modlono się także w Sanktuarium w Rudach
Raciborskich, Czatachowie i Leśniewie.

Do domu Ojca odeszli:

1. Psota Ema - lat 89 - ul. Pogrzebieńska 11
2. Jendrzyczek Gertruda - lat 79 - ul. Por. Myśliwca 19
3. Gawel Olga - lat 69 - ul. Zakładowa 13
4. Staniek Augustyna - lat 66 - ul. Wiatrakowa 22
5. Franica Agnieszka - lat 78 - ul. Gajowa 1
6. Rydygiel Emilia - lat 67 - ul. Kruczkowskiego 20
7. Szymura Jadwiga - lat 72 - ul. Dębiczna 27
8. Linhart Stanisław - lat 72 - ul. Pogrzebieńska 59
9. Skrzyszowska Agnieszka - lat 88 - ul. Brzeska 74
10. Myśliwiec Alojzy - lat 73 - ul. Brzeska 21
11. Walczak Marta - lat 74 - ul. Dębiczna 13
12. Sochiera Katarzyna - lat 26 - ul. Pogrzebieńska 53
13. Piela Jadwiga - lat 85 - ul. Sosienkowa 3
14. Janik Jadwiga - lat 86 - ul. Brzeska 34
15. Burek Nikodem - lat 74 - ul. Brzeska 43
16. Depta Marian - lat 36 - ul. Pogrzebieńska 45
17. Herman Weronika - lat 64 - ul. Pogwizdowska 8

Sakrament chrztu św. 1997r.:

1. Damian Gawenda
2. Sandra Cyfka
3. Mariusz Kauczor
4. Emilia Sochiera
5. Kamil Sieradzki
6. Tomasz Obruśnik
7. Sebastian Rymarz
8. Natalia Jendrzyczek
9. Hanna Fiolka
10. Kamil Kubenka

W związek małżeński wstąpili:

1. Kulikowski Dariusz - Durczok Marzena
2. Moskwa Tomasz - Pacharzyna Elżbieta